

Czarny scenariusz: prądu dla nas zabraknie w 2019 r.

● Minister energii: Polska północna zostanie pozbawiona źródeł zasilania

Region

Marek Rudnicki
marek.rudnicki@polskapress.pl

Minister energii Krzysztof Tchórzewski w wywiadzie dla TV Republika ostrzegł, że w Dolnej Odrze prawdopodobnie z czterech bloków może zostać jeden. I dodał: - Jeśli zostanie dobrze wyremontowany.

- Dzisiaj mamy, na szczęście, trzy inwestycje: Opole, Kozienice i Jaworzno - mówił minister. - Te inwestycje w Polsce południowej zapewniają zasilanie, ale na dzień dzisiejszy Polska

północna zostanie pozbawiona źródeł zasilania.

Proszony przez nas o komentarz rzecznik PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, do którego należy Zespół Elektrowni Dolna Odra, nie odniósł się jeszcze do słów ministra.

Wypowiedź Tchórzewskiego tonuje przewodnicząca Solidarności w Dolnej Odrze Anna Grudzińska. Choć przyznaje, że z ośmiu bloków pracuje dziś sześć. Przy czym dwa to rezerwa, która funkcjonować będzie tylko do roku 2019.

- Później w eksploatacji pozostaną jedynie cztery bloki, stąd pilna potrzeba podjęcia decyzji o budowie nowych

jednostek lub o odtworzeniu mocy - dodaje.

W tej sprawie odbyło się pilne spotkanie z ministrem w Warszawie 17 maja. Pojechali nań wszyscy przedstawiciele związków zawodowych działających w ZEDO oraz wzięli udział poseł Artur Szałabawka i szef Solidarności w regionie Mieczysław Jurek.

- Minister bardzo poważnie podszedł do naszych uwag o potrzebie inwestycji i znaczeniu naszego regionu i elektrowni Dolna Odra dla bezpieczeństwa energetycznego całej Polski - mówi Grudzińska. - Stwierdził, że rząd w najbliższych miesiącach musi podjąć decyzje w tej sprawie, a budo-

wa trzech, czterech jednostek po około 1000 MW w skali kraju jest wymogiem wręcz koniecznym.

Już tego samego dnia, gdy odbyło się spotkanie z ministrem, opublikowane zostało polecenie Sławomira Zawady, prezesa Zarządu PGE GIEK, dotyczące ustalenia struktury organizacyjnej, podziału odpowiedzialności i uprawnień w projekcie „Koncepcja rozwoju Elektrowni Dolna Odra”. Szczegółowy zakres tego projektu ma być opracowany bardzo szybko, bo w ciągu zaledwie 60 dni. ●

©©
Czy można spodziewać się inwestycji energetycznych? Więcej ● STR. 4

Kiedy decyzja o inwestycjach

Region

Już od roku 2006 mówi się o potrzebie inwestycji w Dolną Odrę. Minister pytany o zagrożenia, milczy. Elektrownia ma miejsce na nowe bloki

Nie ma miejsca na przypomnienie wielu obietnic zmieniających się ministrów i premierów, z których każdy zapewniał, że Dolna Odra to istotne ogniwo dla bezpieczeństwa energetycznego kraju. Za wyznaczeniami nie poszły inwestycje.

Przypomnijmy jedynie, że dziś mija równo 10 lat, gdy wyciekła informacja, że planowane jest przeprowadzenie społecznych konsultacji dotyczących programu budowy energetyki jądrowej w Polsce, a roz-

ważanym miejscem budowy była Dolna Odra.

Dziś minister Tchórzewski zapewnia, że „należy podejmować decyzję o przyspieszonych inwestycjach”, ale na zadane pytania o bezpieczeństwo i kończący się okres funkcjonowania bloków energetycznych, jego biuro prasowe milczy.

Dwa bloki Dolnej Odry, które zostaną wyłączone w 2019 r., pracują jako rezerwa Krajowego Systemu Energetycznego. Według Solidarności już dziś musi zapaść decyzja o budowie bloku o mocy 800-1000 MW lub dwóch po 400 MW.

- Mamy miejsce, jesteśmy gotowi, tylko musi zapaść decyzja - mówi szefowa Solidarności. ●

MAREK RUDNICKI